Księga Kaznodziei

Rozdział 7

**1**. Lepsze jest *dobre* imię niż wyborny olejek, a dzień śmierci niż dzień urodzenia. **2**. Lepiej iść do domu żałoby niż do domu wesela, gdyż w tamtym *widzimy* koniec każdego człowieka, a człowiek żyjący weźmie to sobie do serca. **3**. Lepszy jest smutek niż śmiech, bo przez smutek twarzy serce szlachetnieje. **4**. Serce mądrych jest w domu żałoby, ale serce głupich w domu wesela. **5**. Lepiej *jest* słuchać upomnień mądrego niż pieśni głupców. **6**. Czym bowiem jest trzaskanie cierni pod kotłem, tym jest śmiech głupca. Także i to jest marnością. **7**. Doprawdy, ucisk doprowadza mądrego do szaleństwa, a dar psuje serce. **8**. Lepsze jest dokończenie sprawy niż jej początek. Lepszy jest człowiek cierpliwego ducha niż *człowiek* wyniosłego ducha. **9**. Nie bądź w duchu skory do gniewu, gdyż gniew spoczywa w piersi głupich. **10**. Nie mów: Jak to jest, że dawne dni były lepsze niż te obecne? Bo niemądrze byś o to pytał. **11**. Dobra jest mądrość przy dziedzictwie i jest pożyteczna dla tych, którzy widzą słońce. **12**. Mądrość bowiem jest osłoną, osłoną *są* też pieniądze; lecz korzyść z poznania jest taka: mądrość daje życie tym, którzy ją mają. **13**. Przypatrz się dziełu Boga. Kto bowiem może wyprostować to, co on krzywym uczynił? **14**. W dniu powodzenia raduj się, a w dniu nieszczęścia rozważaj: Bóg uczynił zarówno jedno, jak i drugie po to, aby człowiek nie dociekł tego, co po nim nastanie. **15**. Wszystko widziałem za swych marnych dni: niejeden sprawiedliwy ginie w swojej sprawiedliwości, a niejeden niegodziwiec żyje długo w swojej niegodziwości. **16**. Nie bądź przesadnie sprawiedliwy ani przesadnie mądry. Czemu miałbyś się sam do zguby prowadzić? **17**. Nie bądź zbyt niegodziwy i nie bądź głupi. Czemu miałbyś umrzeć przed swoim czasem? **18**. Dobrze będzie, jeśli będziesz się tego trzymał, ale i tamtego z rąk nie wypuszczaj. Kto bowiem boi się Boga, uniknie tego wszystkiego. **19**. Mądrość daje mądremu *więcej* siły, niż *posiada ją* dziesięciu mocarzy, którzy są w mieście. **20**. Doprawdy, nie ma człowieka sprawiedliwego na ziemi, który czyniłby dobrze i nie grzeszył. **21**. Nie zwracaj też uwagi na wszystkie słowa, które wypowiadają *ludzie*, byś nie usłyszał, jak ci złorzeczy twój sługa. **22**. Wie bowiem twoje serce, że i ty wielokroć złorzeczyłeś innym. **23**. Tego wszystkiego doświadczyłem mądrością *i* powiedziałem: Będę mądry. Ale mądrość oddaliła się ode mnie. **24**. To, co jest dalekie, i to, co jest bardzo głębokie — któż to może zgłębić? **25**. Zwróciłem swoje serce ku poznaniu, badaniu i szukaniu mądrości oraz rozeznaniu rzeczy, by poznać niegodziwość głupstwa, głupoty i szaleństwa. **26**. I odkryłem, że bardziej gorzka niż śmierć jest kobieta, której serce jest jak sieć i sidło, a jej ręce jak pęta. Kto się Bogu podoba, uwolni się od niej, ale grzesznik będzie przez nią usidlony. **27**. Oto co odkryłem — mówi Kaznodzieja — *badając* jedną po drugiej, aby dojść do istoty rzeczy; **28**. Czego jeszcze szuka moja dusza, lecz nie znajduje: Jednego mężczyznę spośród tysiąca znalazłem, ale kobiety spośród wszystkich nie znalazłem. **29**. Oto to tylko odkryłem: Bóg stworzył człowieka prawego, ale oni szukali rozlicznych wymysłów.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski